

## 27. Świętych tekstów nie napisano dla pieniędzy

*Bóg jest twoim przyjacielem, bliższym niż matka i ojciec. Znajduje się w tobie w postaci atmy. Przekazuję ci prostą prawdę. Jakąż większą prawdę mogę przekazać?*

Na polu duchowym kraj ten zdobył wielki szacunek. Chociaż zachodzi tu wiele zmian w moralnym i politycznym wymiarze, pole duchowe cały czas zachowuje postęp. Nikt nie może go zatrzymać. Niektórzy ludzie myślą, że w miarę czynienia postępów duchowych stajemy się coraz bardziej ślepi w tym, co uważają za aspekty nowoczesności. W dzisiejszych czasach ludzie nie rozumieją, czym jest ludzka natura. Trwają w ułudzie, że ciało pełne brudu i nieczystości to prawdziwa ludzka istota. Są przekonani, że gdy mają jakieś skromne wykształcenie, dzięki któremu mogą zarabiać na życie, zdobyć dach nad głową i ubrania, mają już wszystko, co trzeba. Jeśli utożsamiać człowieka z samym ciałem, wtedy być może wystarczyłoby pożywienie, ubrania i dom. Ale człowiek nie jest tylko ciałem. Istnieje w nim żywy boski aspekt. Ameryka zaślęnęła z tego, że jest najbogatszym krajem na świecie. W tym kraju ludziom dobrze się powodzi. Nie ma tam granic dla przyjemności ciała. Jeden samochód przypada średnio na pięciu mieszkańców tego kraju. Gdybyśmy złożyli te samochody jeden na drugim, stos sięgnąłby samego księżycyca. Gdybyście stali nawet cały dzień przy amerykańskiej drodze, moglibyście nie zobaczyć ani jednego pieszego. Ale nawet w tak materialnie prosperującym kraju jedna osoba na pięć popełnia samobójstwo. Dlaczego tak się dzieje mimo bogactwa? Wprawdzie istnieją tam wszelkie możliwości korzystania z doczesnych wygod, ale nie ma szans na to, by cieszyć się boską błogością.

W rzeczywistości człowiek nie jest tylko ciałem – jest tym, kto mieszka w ciele. Ten, kto zamieszkuje ludzkie ciało, jest blisko związany z ludzką istotą. Prawdziwą błogość można otrzymać z tego świętego aspektu, który zamieszkuje ciało, natomiast z materialnego ciała nie można otrzymać żadnej błogości. Gdy dziecko bawi się zabawkami, przez krótki czas czerpie z tego radość, ale gdy zobaczy matkę, odrzuci wszystkie zabawki i pośpieszy do niej, gdyż wówczas otrzyma trwałą błogość. Bogactwo i dobra materialne mogą przynieść przelotne szczęście, ale długotrwała błogość pochodzi tylko od boskości. Właśnie dlatego wielu ludzi z zamożnych krajów przyjeżdża i dołącza się do ruchów, takich jak Hare Ram i Hare Kriszna, aby zyskać jakiś spokój. Pokój i błogość pochodzą z waszego wnętrza, a nie z zewnątrz.

Człowiek nie żyje tylko o jedzeniu. Żyje, doświadczając atmy. Nowocześni ludzie, którzy nie potrafią dostrzec tej prawdy, tkwią w złudzeniu, że świat materialny jest ważny. Ciało składa się z pięciu żywiołów i któregoś dnia nieuchronnie zginie. Ten,

który mieszka w ciele, jest wieczny. Boskość nie wie, czym są narodziny ani śmierć. To, co mieszka w ciele w postaci atmy, jest Bogiem. Obecna w waszym ciele siła życiowa jest też obecna we wszystkich istotach żywych. Upaniszady głoszą prawdę, że ta siła życiowa jest tym samym, co Bóg. Cały świat jest jednością i przepenia go brahman, któremu nic nie dorównuje. Ten nietrwały świat jest przyczyną trudności. Jak moglibyśmy uzyskiwać błogość z tak nieprawdziwego, nietrwałego i przelotnego świata? Ptak siedzący na gałęzi, która stale się kołysze, też stale się kołysze. Chociaż człowiek na oceanie trzyma się belki, to cały czas się porusza, gdyż fale nieustannie utrzymują to drewno w ruchu. Czy możemy pozostawać niezmienni, gdy jesteśmy częścią tego stale zmieniającego się świata?

Nie ma sensu przywiązywać się do ciała, które jest jak proch. Powinniście przywiązywać się do Boga. Bóg jest jak nasz oddech życia. Życie otrzymaliśmy tylko po to, by dojść do wszechobecnego Boga. Prahlada pokazał, że syn, który nie stara się o łaskę Boga, wcale nie jest godnym synem. Jaki cel mają wasze narodziny, poza sprawieniem bólów porodowych matce, jeśli nie czcicie Śiwy z pełnym zaangażowaniem, jeśli nie sławicie Harego pełnym głosem, jeśli nie ma w was współczucia i miłości do prawdy? Musicie tak pokierować swoim życiem, by zasłużyć sobie na łaskę Boga. Powinniśmy kroczyć świętą ścieżką. Skoro już się urodziliśmy, powinniśmy zrobić wszystko, co konieczne, aby już się więcej nie rodzić. Gdy nadejdzie śmierć, powinniśmy tak ją przyjmując, by drugi raz już nie przyszła. W istocie jest to sekret ludzkiego życia. Ale dzisiaj sytuacja wygląda tak, że o ile wzrosła wiedza naukowa, o tyle zmałyły moce ludzi. Z postępem nauki ludzkim istotom ubywa rozsądku. To, co nazywacie nauką, może wam przynieść materialne przyjemności, ale nie może dać niczego z błogości atmy. Duchowość prowadzi do pełni. Każda ludzka istota musi urzeczywistnić tę pełnię, czyli kompletną wiedzę, jaką niesie duchowość.

Słowo *manawa*, czyli człowiek, ma trzy sylaby: *ma*, *na* i *wa*. *Ma* oznacza tu ignorancję, czyli niewiedzę, *na* – pozbycie się ciemności ignorancji, zaś *wa* – zachowanie. Zatem słowo to mówi, że powinniście zachowywać się tak, by wyeliminować ciemność ignorancji. Ale dzisiaj użycie tego słowa nie ma uzasadnienia, gdyż ludzie nie zachowują się w taki sposób. Z tego powodu całkowicie zmienił się nawet nasz wygląd. Człowiek marnuje swoje życie tak, jak gdyby było to życie kinowe. Zachowujemy się tak, że nawet nie dostrzegamy samej podstawy ludzkiej natury. Święte teksty, takie jak Biblia, Koran czy Bhagawata, pokazują jak iść świętą ścieżką. Wszystkie religie uczą tylko tego, co dobre. Wiedząc, co jest dobre, powinniśmy się odpowiednio zachowywać. Co takiego złego jest w religiach, jeśli umysł i postawa ich wyznawców są dobre? Młodzi ludzie nie powinni promować różnic związanych z religią lub społecznością. Prahlada uczył swoich towarzyszy wszystkiego, co święte, po to, by młodzi ludzie mogli zrozumieć jedność wszystkich religii.

Jesteśmy ucieleśnieniem prawdy i to prawda jest naszą naturą. Pokój jest podstawą wszystkich istot na tym świecie. Na tym świecie wszystkie istoty najusilniej poszukują śiwam, czyli pomyślności. Satjam, śiwam i sundaram (prawda, pomyślność i piękno) stanowią fundament świata i są nierozzerwalnie ze sobą związane. Tak jak jeden przedmiot może mieć różne nazwy, tak boska atma przyjmuje

różne nazwy i postacie. Nazwy mogą być różne, ale treść jest ta sama. Obecną tu wodę ludzie mówiący w języku telugu nazwą *niru*, w tamilskim – *tanni*, w sanskrycie – *wari*, a w hindi – *pani*. Wszystkie te słowa – woda, *niru*, *tanni*, *wari* i *pani* – są różnymi nazwami wody, chociaż woda jest jedna i ta sama. Podobnie, istnieje tylko jeden Bóg. Prawdę, która jest jedna, różni ludzie określają różnymi słowami.

Dam wam przykład, abyście łatwiej to zrozumieli. Istnieją różne słodycze o różnych nazwach, takich jak mysorepak, gulabdzam, palakowa czy laddu. Jednak ich podstawowym składnikiem jest cukier. Gdy nie ma w nich cukru, słodycze nie mają ani nazwy, ani formy. Podobnie, boskość jest w każdym. Pokazały to gopiki.

Kiedyś żył sobie król, który dobrze znał się na wszystkich gałęziach administrowania, łącznie z aspektem moralnym, politycznym i akademickim. Zawsze mówił prawdę i baczył, by poddani mówili prawdę. Wierzył, że prawda jest podstawą wszystkich rodzajów dharmy. Głosił fakt, że dharma opiera się na prawdzie. Pewnego razu król i jego determinacja zostały wystawione na próbę. Kiedy siedział na tronie zajęty sprawami państwa, przyszła dobrze ubrana, piękna kobieta i przedstawiła się imieniem Dhanalakszmi (bogini bogactwa). Gdy król zapytał, po co przyszła, ona odpowiedziała, że chce odejść i przyszła go prosić o pozwolenie. Otrzymała zgodę, a król nie okazał przy tym żadnego smutku czy niezadowolenia. Po jakimś czasie przyszła inna piękna kobieta i powiedziała, że nazywa się Prawość. Oznajmiła, że skoro z pałacu odeszło bogactwo, nie ma sensu, aby prawość pozostała, więc też chce odejść. Również jej król pozwolił odejść. Potem przyszedł przystojny młody mężczyzna i nazwał siebie Dobrym Zachowaniem. Powiedział, że bez bogactwa i prawości nie ma miejsca dla dobrego zachowania, dlatego prosi o pozwolenie odejścia. I jemu król pozwolił opuścić pałac. Z kolei przyszedł człowiek, który powiedział, że nazywa się Kirti, czyli Reputacja, i że tam, gdzie nie ma pieniędzy, prawości i dobrego zachowania, nie może być miejsca dla reputacji, dlatego chciałby odejść. Na tę prośbę król też się zgodził. W końcu przyszła kolejna piękna osoba imieniem Prawda i też poprosiła o pozwolenie na odejście, ale tym razem król ujął ją za stopy, prosząc o pozostanie. Wyjaśnił, że może żyć bez bogactwa, prawości, dobrego zachowania a nawet bez dobrego imienia, ale nie przeżyje bez prawdy. Dlatego błagał prawdę, aby została. Powiedział, że prawda jest samą istotą jego życia. Prawda zgodziła się zostać w pałacu króla. Wtedy także Bogactwo, Dobre Zachowanie, Prawość i Reputacja stwierdziły, że bez Prawdy nie mają znaczenia i postanowiły wrócić do pałacu.

### **Uczniowie i studenci!**

Powinniśmy postarać się o życie, które jest pełne miłości i prawdy. Powinniśmy rozwijać bezinteresowną miłość. Życie jest bardzo krótkie. W tym dostępnym nam krótkim czasie musimy zdobyć dobrą reputację. Nazywając siebie uczniami, nie powinniście zachowywać się w sposób niegodny ucznia. Młodzi uczniowie są w sytuacji, gdy czeka ich długa podróż. Przed podróżą powinni rozwinąć cechy, takie jak miłość, wyrozumiałość i świętość.

Uczniowie, to nasze drzewo życia posiada wiele gałęzi, liści, owoców itd. W drzewie tym nasi krewni to gałęzie i liście, a nasze idee to kwiaty. Nasze

przekonania i wiara stanowią korzenie, a błogość jest owocem na tym drzewie. Wasz charakter odpowiada sokowi tych owoców. Jeśli na drzewie nie ma owoców, staje się ono drewnem opałowym. Dlatego drzewo naszego życia powinno rodzić owoce w postaci dobrego charakteru i mieć korzenie w postaci wiary.

Myśli i postawa gopik zawsze były nakierowane na świętą postać Kriszny. Z drugiej strony, Prahlada uznawał aspekt Boga bez formy. Teksty i święte pisma wszystkich religii traktują tylko o świętych sprawach. Takich tekstów nie napisano po to, by zbijać na nich pieniądze. To nie to samo, co tanie bezużyteczne książki, które dzisiaj można kupić na rynku. Napisali je wielcy riszi (mędracy) po to, by przekazać ludziom swoje osobiste doświadczenia dotyczące boskości. To, czego uczą religie – wedyjska, chrześcijańska, muzułmańska, zaratustriańska i inne – po prostu wskazuje najlepszą drogę do Boga. Niestety, uczniowie i studenci nie wykazują skłonności do czytania takich książek. Mówią, że brakuje im na to czasu. Mają jednak czas na czytanie takich książek, jak tanie powieści, które niszczą ludzki charakter. Pierwszym i podstawowym obowiązkiem wszystkich uczniów jest spędzanie tak dużo czasu, jak to tylko możliwe, na słuchaniu o tym, co święte. Jeśli zdobędą święte cechy i będą je promować, wówczas bez najmniejszych wątpliwości będziemy mogli ustanowić braterstwo człowieka i ojcostwo Boga. Wielu królów i władców poświęciło życie w celu ugruntowania tych prawd. Nawet gdy posiadacie wszelkie bogactwa, jeśli nie będziecie mieli spokoju, całe życie stanie się żywą śmiercią. Ktoś może posiadać miliony rupii, ale jaki jest pożytek z całego bogactwa, jeśli nie ma zdrowia? Gdy osoba na wysokim stanowisku ma raka, czy jej stanowisko uratuje ją przed tą straszną chorobą? Będziecie szczęśliwi tylko wtedy, gdy zdołacie zapracować sobie na łaskę i miłość Boga. Tjagaradza śpiewał i mówił, że jeśli będzie miał łaskę Pana Ramy, będzie miał siłę całego świata. Powinniśmy wykonywać na tyle dobrą pracę, by zapewniła nam zdobycie miłości Boga. Jeśli człowiek spędzi przynajmniej część życia na tym świętym zadaniu, bez wątpienia pokaże innym królewski trakt do szczęścia.



Tłum. Kazimierz Borkowski  
Red. Dawid Koziół  
(is)

Źródło: <http://www.ssbpt.info/english/sum1978.htm>